

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **M. K.**

skazanego za popełnienie czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 11 marca 2025 r.,

kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 21 maja 2024 r., sygn. akt VI Ka 1145/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 29 czerwca 2023 r., sygn. akt IV K 421/20

postanowił:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
- 2) obciążyć M. K. obowiązkiem ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie, wyrokiem z 21 maja 2024 r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy, utrzymał w mocy co do M. K. wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie z 29 czerwca 2023 r., mocą którego został on uznany za winnego popełnienia w ramach czynu ciągłego

występku w postaci udziału w obrocie znaczną ilością środka odurzającego tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę oraz orzekł nawiązkę z art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca. Podniósł w niej po pierwsze uchybienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegające na nienależytej obsadzie Sądu Okręgowego przez zasiadanie w nim sędziego powołanego na urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym ustawą z 8 grudnia 2017 r., a po drugie zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierzetelnym rozpoznaniu zarzutów apelacji i zaakceptowaniu wyroku pierwszoinstancyjnego, w którym poczyniono nietrafne ustalenia faktyczne, wykraczające poza swobodną ocenę dowodów i pomijające okoliczności przemawiające na korzyść M. K. . Przy tak sformułowanych zarzutach obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Przede wszystkim nie potwierdzono wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej mającej polegać na tym, że Sąd Okręgowy przeprowadzający kontrolę instancyjną był nienależycie obsadzony (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), albowiem w jego składzie orzekła sędzia powołana do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. Jakkolwiek w świetle uchwały połączonych 3 Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (BSA I – 4110 – 1/20) należy tu mówić o wadliwym powołaniu na stanowisko sędziego, to jednak *in concreto* fakt ten nie wywarł negatywnego wpływu na sposób rozpoznania przez Sąd drugiej instancji środka odwoławczego. Skarżący na poparcie przeciwnej tezy nie przedstawił żadnej argumentacji. Przede wszystkim trzeba wskazać, że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., nie zachodzi wyłącznie dlatego, że w składzie sądu bierze udział sędzia rekomendowany do

tego urzędu przez Krajową Radę Sądownictwa powołany do życia ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. Kwestię zasadności zarzutu nienależytej obsady sądu można brać pod uwagę wyłącznie wtedy, gdy zostanie wykazane, jakie konkretnie okoliczności miałyby mieć wpływ na podanie w wątpliwość niezawisłości i bezstronności sądu, który ma orzekać w danej sprawie. Temu wymogowi nie sprostał autor rozpatrywanej skargi. Uchybienie wskazane przez obrońcę zawiera wyłącznie krytykę procedury nominacyjnej przeprowadzonej przez KRS w jej kształcie z 8 grudnia 2017 r. bez podania merytorycznych argumentów mogących wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego wskazanego w kasacji przy rozpoznawaniu apelacji.

Omówienie dalszej części kasacji zacząć wypada od tego, że pod pozorem zarzutów ściśle odpowiadających wymogom z art. 523 § 1 k.p.k. skarżący podniósł niedozwolony na tym etapie postępowania zarzut z art. 438 pkt 3 k.p.k., podważając, wbrew treści art. 519 k.p.k., ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i zaaprobowane na etapie odwoławczym, zmierzając w ten sposób do skłonienia Sądu Najwyższego do wypełnienia roli sądu trzeciej instancji, nieznaney wszak polskiemu ustawodawstwu karnoprosesowemu. Wobec wskazania przez obrońcę uchybienia z art. 433 § 2 k.p.k. warto w ramach uwag wstępnych przypomnieć, że sformułowanie przedmiotowego zarzutu ma rację bytu w sytuacji, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie odniósłby się do któregośkolwiek z uchybień apelacji lub uczyniłby to ewidentnie wadliwie. Tymczasem lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie przeczy stanowisku, jakoby tak się stało. Sąd *ad quem* odniósł się do wszystkich bez wyjątku zarzutów apelacji i to w sposób wyczerpujący, co zyskało pełną aprobatę Sądu Najwyższego.

Analizując wniesioną kasację, nie sposób nie dostrzec, że pod pozorem zarzutu niepełnej kontroli apelacyjnej skarżący próbował podważyć dokonaną ocenę materiału dowodowego obciążającego M. K. . Przede wszystkim kwestionował on zeznania T. Ś. , wywodząc, że najogólniej rzecz ujmując, były fałszywym pomówieniem. Odnosząc się do tego zarzutu, trzeba zacząć od przypomnienia, że obciążanie (pomówienie) w złożonych zeznaniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (art. 7

k.p.k.). W omawianej sprawie nic nie wskazuje na to, aby regule tej uchybiono. Z uzasadnień Sądów pierwszej i drugiej instancji jasno wynika, że dowód ten został zbadany z najwyższą dozą ostrożności i krytycyzmu, aby wykluczyć, iż intencją pomawiającego było uzyskanie korzyści z takiego postąpienia w postaci łagodniejszej kary. W wyniku przeprowadzonej weryfikacji ustalono następujące fakty: zeznania T. Ś. były konsekwentne i nie były odosobnione i wyłączone, ponieważ zostały potwierdzone przez inne dowody, w szczególności zeznania świadka G. K. a w pewnym zakresie też J. P. , J. G. , J. P. i J. K. ; na uwagę zasługiwał też fakt, że T. Ś. przedstawił także swoją rolę w przestępczym procederze; nie podlegało dyskusji, że jego relacja pozwoliła na ujawnienie całokształtu okoliczności w sprawie; w końcu też T. Ś. nie miał powodów do fałszywego pomawiania skazanego. Sąd Okręgowy zbadał te zagadnienia i odniósł się do nich, stwierdzając, że w sprawie nie pojawił się żaden dowód, który obaliby prawdziwość tej relacji oraz konkludując, iż Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia. Dokonując kontroli apelacyjnej Sąd *ad quem* nie unikał krytyki pod adresem uzasadnienia Sądu Rejonowego, wytykając mu zaniechania w postaci pominięcia dowodu z opinii biegłych psychologów i głębszego omówienia cech osobowościowych T. Ś. . Ujawnienie tych braków nie zaważyło na orzeczeniu sądu pierwszoinstancyjnego, albowiem nie powodowało, że uzasadnienie nie zawiera spójnych, logicznych rozważań pozwalających zrozumieć powody podjętego rozstrzygnięcia oraz nie mogło, w myśl art. 455a k.p.k., spowodować uchylenia zaskarżonego wyroku. Co więcej w ramach kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy drobiazgowo omówił, dlaczego pomimo stwierdzenia u T. Ś. cech osobowości nieprawidłowej jego depozycje mają wartość dowodową. Przede wszystkim świadek ten na każdym etapie procedowania wskazywał m.in. M. K. jako sprawcę zarzucanego mu czynu i miejsca jego popełnienia a jego zeznania były konsekwentne i precyzyjne oraz pozwalały na ustalenie stanu faktycznego od momentu jak T. Ś. poznał skazanego do lutego 2012 r. Jednocześnie świadek opisał drobiazgowo swoją rolę w popełnieniu przestępstwa. Wbrew wywodom skarżącego wykazano niezbieżność istnienia dowodów obciążających M. K. , podczas gdy nie ujawniono dowodów przeciwnych świadczących o jego niewinności, bo do takich ustaleń nie można zaliczyć tego materiału dowodowego, z którego wynikało,

że świadkowie nie wiedzieli o jego przestępczej działalności. Nie podlega dyskusji, że stan faktyczny w przedmiotowej sprawie został ustalony na podstawie zeznań świadka, którym był T. Ś. , podczas gdy pozostały materiał dowodowy osobowy nie wnosił w sprawie nic, co mogłoby zostać odczytane jako informacja, że M.,K nie popełnił zarzucanego mu czynu: większość świadków zeznała, że zna M. K. , ale nie mieli informacji na temat jego przestępczej działalności, natomiast z ich relacji wyłaniają się informacje na temat życia osobistego skazanego, które pokrywają się z zeznaniami T. Ś. , co dodatkowo uwiarygadnia jego depozycje. Wzmacniało je też zeznanie G. K. , które jak zauważył skarżący, nie zostało pogłębione, a to dlatego, że jest to świadek ze słyszenia, co nie zmieniało faktu, że zna skazanego i wie od T. Ś. , że ten kupował od niego marihuanę. Weryfikacja zarzutu postawionego M. K. spowodowała, że ostatecznie pociągnięto go do odpowiedzialności karnej po dokonaniu korekty co do ilości marihuany (przyjęto nie mniej niż 4,5 kg), odrzucono zarzut obrotu ekstazą i heroiną i zawężono okres popełnienia przestępstwa (wyeliminowano czyn popełniony we wrześniu 2011 r.). Procedowanie Sądu Rejonowego spotkało się w tym zakresie z aprobatą Sądu odwoławczego, który zachowując standardy wytyczone przez art. 457 § 3 k.p.k., wyjaśnił drobiazgowo, że procedura ta przebiegła prawidłowo, albowiem w myśl zasady *in dubio pro reo*, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k. poczynione ustalenia zinterpretowano na korzyść skazanego.

W realiach niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że obrońca nie wykazał, aby Sąd odwoławczy nie zrealizował obowiązków ciążących na instancji apelacyjnej, co mogłoby mieć wpływ na pozostawanie w obrocie prawnym wyroku niesprawiedliwego. Gołosłowne deklaracje strony o niewinności M. K. stały w bezpodstawnej opozycji do prawidłowego procedowania Sądów obu instancji i nie były w stanie podważyć dotychczasowej oceny dowodów i ustaleń faktycznych dokonanych na ich podstawie.

Dlatego Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), oddalił kasację na posiedzeniu bez udziału stron w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k

[J.J.]

[a.t]